



DOBRA RADA

PISMO PARAFIALNE STYCZEŃ 1/2012 (27)

DRODZY KAPŁANI!

Na Nowy Rok 2012, idąc za słowami Jana Pawła II, życzymy aby nasza droga była wspólna, modlitwa pokorna, miłość potężna, a nadzieja większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać.

Modlimy się, aby Bóg błogosławił Wam oraz umacniał nieustannie swoją łaską i pokojem. Niech przedłuża lata Waszego życia, darzy zdrowiem i pozwoli jak najowocniej dalej służyć budowaniu Królestwa Bożego na ziemi w służbie Jego Kościołowi.



Parafianie

WYWIAD Z REKOLEKJONISTĄ- KSIĘDZEM PRAŁATEM WŁADYSŁAWEM ZAŁEM

Księżę Prałacie, przeprowadził Ksiądz ponad 200 rekolekcji w różnych diecezjach w całej Polsce, ale też u górali w Chicago, w Szkocji u Polaków w Glasgow. Jaka jest recepta na udane przeprowadzenie rekolekcji?

Nie ma recepty, to jest misterium. Niezbadane są Boskie wyroki i wielka to tajemnica od czego ta skuteczność zależy? Jednak niestychanie ważne jest być dobrym narzędziem. Ja mówię do uszu, ale Pan Bóg mówi do serca. To zależy od głoszącego, ale i od ludzi, nastroju jaki się wytworzy. Od gotowości głoszącego – by mówić z sercem, a od ludzi - by z sercem przyjmowali. Aby wytworzyć i wzbudzić na początku sympatię. Łaska buduje na naturze, a góralska natura, góralskie śpiewki od razu wprowadzają w swojski klimat, otwartość i szczerść. Powstaje u ludzi gotowość, na to, co będzie dalej. Ponadto góralski ornat i stuła pozwalają



mi odezwać się gwarą, swobodnie cytować myśli góralskich poetów, wykorzystać góralskie śpiewki. Staram się, aby w góralskich śpiewkach znalazły się pieśni religijne, bo w nich jest głęboka treść, powiedziałbym, że to już jest tako *świynto prowda*.

Hej, Boze nas, Boze nas, hej nie opuszczoje nos,

Hej, bo jak nos opuścisz, hej, to już będzie po nos.

Pan Bóg daje zadanie i daje siły, aby temu zadaniu sprostać. Bogu dzięki mogę słać góralszczyznę we wszystkich diecezjach w Polsce. Muszę powiedzieć, że wszystkim się to podoba. Nie odkrywam Ameryki.

Mówię to, co czuję to, co czują w Polsce wszyscy jeśli odwołuję się do mojej małej Ojczyzny, góralskiej gwary, śpiewek. Czuję, że *ka by* to nie było, to każdemu się *podoba*.

Kiedy Ksiądz zauważył, że połączenie tradycji góralskiej z religią podczas rekolekcji zainteresuje wiernych?

Wyniosłem z duszy, bo tata był górale. W Liceum czytałem wszystkie książki pisane gwarą. Zachwyciłem się Karolem Szymanowskim, który się zachwycił góralszczyzną. Pisał, że góralszczyznę można zniechęcić lub się na śmierć zakochać. Piękny wiersz Stanisława Nędzy- Kubińca, który o gwarze ojców braci opowiada:

Moja gwara podhalańska

Zalubiłem się w Tobie na śmierć

Wziąłem Cię na ręce

Idę pokazać Cię światu.

To jest moja dewiza. Poza tym wybrali nas z księdzem prof.

Tischnerem na kapelanów Związku Podhalan. To jest najlepiej pojęta współpraca duchownych ze świeckimi, bo jedni o drugich wiedzą czego się spodziewać.

Ksiądz profesor, kiedy ogłoszono stan wojenny, wpadł na pomysł, co by się zbierać wysoko w Gorcach pod Turbaczem. Przy Kaplicy Partyzantów Królowej Gorców odprawialiśmy Msze Święte w oprawie góralskiej muzyki, na które przybywali górale i ludzie z różnych stron Polski. Ksiądz profesor mówił nieraz: „Nie chodzi o to, aby nas świat oklaskiwał, nam chodzi o coś głębszego, żeby nawiązano na tym skrawku polskiej ziemi wspólnotę ludzi sumiennych.” Wtedy, w stanie wojennym, mówić o wolności nie było łatwo, ani prosto. Ale to się przyjęło, chociaż minęło tyle lat, to Msze są nadal sprawowane. Teraz ja mam ten prym prowadzić i wpadłem na pomysł, że ja sobie poradzę i zaśpiewam. Zrodziła się myśl, aby zacząć góralską śpiewką, co dobrze wprowadza w temat. To nie były banalne śpiewki, ale przykuwały uwagę i po tej linii rozwijano myśl. To się ludziom podobało i wiem, że mnie nikt nie podrobi.

Jest Ksiądz inspiratorem wesel bezalkoholowych.

Pić nie dużo - to nic dużego. Nie pić wcale - to dopiero coś. Tylko ludzie wolni, świadomi swej wartości potrafią odmówić i nie pozwolą sobą manipulować.

W 1986 roku, po liście kardynała Franciszka Macharskiego na Wielki Post, w którym obiecywał specjalne błogosławieństwo pasterskie dla wesel bezalkoholowych, zaapelowałem do swoich parafian, aby ważne uroczystości rodzinne i religijne odbywały się bez alkoholu. Zależało mi bardzo, aby młode pary, przygotowujące się do ślubu, miały wesela bezalkoholowe. Przekonywać trzeba było wielu, zwłaszcza starszych, bo jak młodzi i rodzice nawet nie mieli nic przeciwko temu, to nie wyobrażalna była

WYBIŁA GODZINA

Kiedy dziś zegar wybije północ, warto sobie uświadomić, że czas ucieka, a wieczność czeka. Ostatnie dni grudnia sprzyjają podsumowaniu kończącego się roku. Ogłasza się sportowca roku, kobietę roku, biznesmena roku, a to wszystko splecione jest z różnego rodzaju zwycięstwami, porażkami, radościami, łzami, nadzieją, bólem, szczęściem, pokojem, wojną. Kochani,



dla nich reakcja rodziny i gości, gdy się dowiedzą w jakim weselu będą uczestniczyć. Presja była duża, ale wytrzymaliśmy.

Księżę Prałacie od samego początku emanuje od Księdza radość, podobna do tej, którą mają ludzie kochający powołanie. Poprzez swoje doświadczenie pokazał nam Ksiądz Kościół jako dom, w którym się wszyscy jednoczą.

Kościół – dom, gdzie wszyscy się spotykają „Rodzinny dom, *ka nie ino się siedzi, ale ka człowieka rozumieją*”. Brak gry interesów, wszystko dla dobra człowieka.

Papież powiedział, że człowieka czasami trzeba ratować przed nim samym, bo z niego wychodzą uzależnienia - wydają mu się one imieniem wolności, ale coraz bardziej staje się ich niewolnikiem - w tym pomagają kapłani. Święty Biskup Józef Sebastian Pelczar powiedział: „ideał człowieczeństwa widzę w poświęceniu, a ideał poświęcenia w kapłaństwie”. Nie żebym chciał sobie samemu schlebiać, ale po latach kapłaństwa, w którym niemal odzywa się moja góralska natura, myślę, że Bóg ją też wykorzystuje. Widzę, że w kapłaństwie daje nam wszechstronne możliwości służenia ludziom, wszystkimi przymiotami umysłu i serca i tą góralską naturą *tys*. Tylko chcieć to widzieć. Podobno kardynał Lustiger miał powiedzieć „że jeżeli dziś wiara niknie, to nie przez brak cudów, ale przez brak entuzjazmu ludzi wierzących”. Misją Kościoła jest nieustannie tworzyć wspólnotę. Tak służył Papież, tak służyli wielcy ludzie. To On nam stale uświadamiał „że świat potrzebuje bardziej świadków niż nauczycieli”. *Dej przykład, a nie wykład* – najkrótsza moja dewiza dobrego wychowania.

Co chciałby Ksiądz przekazać parafianom?

Parafianie byli cudowni podczas rekolekcji. Słuchali z zapartym tchem kazań i nauk. Wobec Zgierzan mam sympatię. Cieszę się, że w tak dużej wspólnotcie, iść do ludzi ze Słowem Bożym, jest zawsze aktualne. Ludzka natura jest wszędzie ta sama, te same *stropinia* i problemy. Trzeba ludziom uświadamiać, że każdy człowiek jest ikoną Pana Boga i nosi Jego piękno. Trzeba przekonywać, że zadaniem każdego jest to piękno Bogu w człowieku ocalić. Opłaca się żyć, cieszyć i nie tracić nadziei. Kiedy człowiek straci to, to wtedy jest beznadziejny, a z takim, to nie ma co już *godać*.

Bóg zapłać za rozmowę.

Marianna Strugińska – Felczyńska, Agnieszka Gajek

jaki był ten kończący się Rok? Nie myślę tutaj o liczbach i o złotówkach, ale myślę o człowieczeństwie i wierze. Co dzisiaj mówi twoje sumienie? Co na podstawie głosu tego sumienia mógłbyś powiedzieć o swojej tegorocznej już przeszłości? Jakie to będzie rozliczenie z Bogiem, czasem, ludźmi? Czy pamiętasz o tym, że ten czas bezpowrotnie mija? Czy przypadkiem

nie żyłeś, nie myślałeś, nie mówiłeś tak jakby ten czas stał w miejscu? Czy jesteś świadom tego, że nie tutaj w doczesności liczy się nasze ostateczne mieszkanie, ale tam w niebie? Kończy się bezpowrotnie kolejny etap naszego życia. Ile było tych wygranych i przegranych w finiszów do mety? Nie obawiaj się Bogu rzetelnie odpowiedzieć w ciszy swojego serca. Aby zawsze ten Bóg zaczął do Ciebie mówić skutecznie, abyś Ty zaczął słuchać, jeżeli dotychczas unikałeś tego Bożego głosu. Warto zacząć ludzi uszczęśliwiać. Może do tej pory cierpieli z twojego powodu? Warto zacząć cieszyć się radością innych bo może do tej pory dużo innym zazdrościłeś? Warto zacząć ocierać tzy, bo może ty byłeś powodem płaczu innych? Warto zło, dobrem zwyciężać, bo może przewartościowałeś swe pewne wartości i odwróciłeś ich znaczenie? A może warto być szczerym gdyż do tej pory eksponowałeś swoją dwulicowość?

A może warto być gorącym, jeżeli dotychczas byłeś taki letni? A może warto dostrzegać belkę w swoim oku, niż drzazgę w oku swojego brata? Warto również w ten wieczór dziękować, przepraszać i prosić. Dziękować za nadzieję, przepraszać za poddanie się nadziei, a prosić o umacnianie. Dziękować za miłość, przepraszać za bierność, a prosić o stałość. Dziękować za każde dobro, przepraszać za niewdzięczność i prosić o powszedni chleb. Dziękować za życie, przepraszać za egoizm i prosić o nowe, szlachetne serce. Dziękować za pokój, przepraszać za wojny i prosić o pojednanie.

Tak można by było mnożyć, a skoro wspominałem, że dzisiejszy dzień jest czasem zestawień i statystyk, to jaką statystykę można sporządzić w naszej rodzinnej parafii?

Ochrzciliśmy 88 osób. Przy ołtarzu udzielono sakramentu małżeństwa 28 parom, odbyło się 170 pogrzebów. Do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło 122 dzieci. Sakrament bierzmowania przyjęło 135 osób. Ilość rozdanych komunii Św. – 112 tys. Odwiedziny u chorych z postugą sakralną w domu – 71 razy.

Sprawy gospodarcze - zakończono i sfinansowano malowanie kościoła. Naprawiono rynny przy kościele, wymieniono wszystkie zamki i klucze jakie są w naszej parafii. To wszystko dzięki ogromnej determinacji wszystkich parafian. Parafia nie ma żadnych długów.

NIODPAKOWANY PREZENT OD PANA BOGA

„Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczepieni w Kościół i stajemy się

A co będzie się działo w 2012r. Już 21 stycznia 2012r. w sobotę przeżywać będziemy Nabożeństwo Ekumeniczne, w trakcie, którego kazanie wygłosi sam Arcybiskup Prawosławny Szymon Romańczuk. Później rekolekcje dla dzieci będzie prowadził Ks. Jan Czekalski, dla młodzieży szkół średnich i maturzystów - Ks. Przemysław Góra, a dla dorosłych - były wikariusz tej parafii Ks. Krzysztof Florczak. 26 kwietnia przeżywać będziemy odpust. 27 kwietnia rozpocznie się parafialna pielgrzymka do Rzymu i na Sycylię. 10 czerwca kolejny festyn parafialny, a w czerwcu 15-17 będzie trzydniowa pielgrzymka do Nałęczowa, Kozłówek, Lublina, Kazimierza. W sierpniu od 22-27 XIX Zgierska Piesza



Pielgrzymka. 8. września pielgrzymka wolontariuszy do Bieniszewa, do Ojców Kamedułów.

Na zakończenie roku od 20 do 22 grudnia odbędą się rekolekcje, a będzie je głosił Ks. profesor Krzysztof Pawlina.

Plany duszpasterskie- mam nadzieję, że uda się utworzyć drugie Koło

Różańcowe Modlitwy Rodziców za Dzieci myślę, że uda się zorganizować duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych.

Ze spraw gospodarczych, bezpośrednio po Nowym Roku, trzeba będzie dokończyć budowę domu parafialnego, ponieważ pewne rzeczy nie zostały nigdy zrobione np. ocieplenie dachu. Latem będzie kapitalny remont ławek kościelnych

oraz w planach jest remont dawnej plebanii, aby przystosować ją do potrzeb Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczej, aby dzieci, które znajdują tutaj przystań miały lepsze możliwości

i warunki. Serdecznie dziękuję Księżom wikariuszom za zaangażowanie w prowadzenie grup, pomoc i wsparcie, jakiego potrzebuję z ich strony. Dziękuję wszystkim liderom grup, wolontariuszom, moim najbliższym współpracownikom. Wiernym, za troskę o sprawy parafii, ofiarność materialną. Dziękuję wiernym, za przykładową postawę chrześcijańską, rodzinną postawę odpowiedzialności i z taką nadzieją wступujemy w Nowy Rok. Niech nam Pan Bóg błogosławi, niech każdego z nas strzeże, ukaże nam Swoje oblicza. Niech dobry Bóg zmiłuje się nad Wami i obdarzy Was pokojem w Nowym 2012roku. Amen.

Homilia Ks. kan. dr proboszcza Andrzeja Blewińskiego wygłoszona podczas Mszy Świętej 31.12.2011r. o 17.30

uczestnikami jego posłania <<Chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie>>” (KKK 1213).

Chrzest jest sakramentem wtajemniczenia (inicjacji) chrześcijańskiego: jednym z trzech obok bierzmowania i Eucharystii. W Kościele pierwszych chrześcijan nie rozdzielano chrztu od bierzmowania: wejście do wspólnoty powiązane było z osobistym

nawróceniem dorosłego człowieka. Nawiązując do tej praktyki obecnie osobie dorosłej chcącej przyjąć chrzest, zwykle udziela się w jednym czasie również sakramentu bierzmowania i Eucharystii.

Słowo „chrzest” pochodzi od greckiego słowa *baptein, baptizein*, oznaczającego zanurzać, obmywać. To zanurzenie symbolizuje pogrążenie człowieka w śmierci Chrystusa, z której wraz z Nim zmartwychwstaje jako „nowe stworzenie” (2 Kor 5, 17; Ga 6,15). Skutkiem przyjęcia chrztu jest odpuszczenie wszelkich grzechów i włączenie do społeczności Kościoła. Fakt przyjęcia tego sakramentu nakłada również i obowiązki polegające na wyznawaniu wiary i składania świadectwa wobec świata.

Najdawniejsza tradycja chrześcijańska nakazuje, aby udzielać chrztu niemowlętom. Wynika to przede wszystkim z przekonania, że chrzest jest konieczny do zbawienia. Pojawiają się głosy, czy to jest rzeczywiście dobry wiek na przyjęcie tego sakramentu: udzielany jest wszak osobie nieświadomej znaczenia tego, co się wokół niej dzieje i przede wszystkim nie mogącej podjąć decyzji o przyjęciu chrztu. Jednak Kościół tłumaczy, że dary

ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

"Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela."

Święto Ofiarowania Pańskiego upamiętnia ofiarowanie Jezusa w świątyni. Nawiązuje do wydarzenia opisanego w Ewangelii św. Łukasza, podczas którego Jezus zgodnie z prawem Mojżeszowym, jako pierworodny syn został ofiarowany Bogu Ojcu przez Maryję i Józefa. Całkowite powierzenie Jezusa Bogu miało szczególne znaczenie - było wytyczeniem drogi, jaką jest całkowite poświęcenie życia Bogu, dla każdego człowieka.

Uroczystość wskazuje na Jezusa, który – jak określił Go starzec Symeon – jest „światłem na oświecenie pogan i chwałę ... Izraela”. Na pamiątkę tych słów wierni w dniu uroczystości przynoszą do kościoła świece. Ich płomień jest symbolem Chrystusa – Światłości. Obrzęd poświęcenia świec rozpoczyna liturgię. Procesja z zapalonymi świecami symbolizuje gotowość kroczenia za Jezusem i życie w blasku prawd zawartych w Ewangelii.

Wysoka ranga uroczystości opiera się na ukazaniu prawdy, że Jezus jest „światłością świata”. Kościół tego dnia przypomina, że Chrystus narodził się

CIERNISTA DROGA DO JEDNOŚCI

(Uwag kilka o ekumenizmie)

Niepokoje i rozterki autora niniejszego tekstu: Przed przystąpieniem do pisania artykułu o ekumenizmie zadałem sobie pytanie. Jak pisać o dialogu ekumenicznym, tak bardzo chrześcijanom potrzebnym, ale wzbudzającym wiele emocji? Zrozumiałem po

otrzymane w tym sakramencie czyli zmazanie win i przyjęcie do wspólnoty jest wyrazem uprzedzającej miłości Boga do człowieka. To właśnie On daje człowiekowi pewnego rodzaju prezent, który człowiek otrzymuje zanim jest zdolny w Niego uwierzyć i do Niego się zwracać (por. KKK 1250). Odkrywanie tego daru wymaga właściwego otoczenia, którym jest wspólnota wierzących. Szczególna odpowiedzialność za „odpakowywanie” darów chrztu spoczywa na rodzicach, a także na chrzestnych, którzy powinni towarzyszyć dziecku na drodze wzrastania w wierze poprzez dawanie świadectwa wiary w życiu codziennym, wspólne uczestniczenie w liturgii oraz wskazywanie właściwego postępowania zgodnego z duchem Ewangelii.



Sławomir Bartczak

po to, by być światłem dla wszystkich ludzi i uchronić ich przed ciemnościami grzechu i śmierci.

Uroczystość przez długi czas obchodzona była w Polsce jako święto Matki Boskiej Gromnicznej. Akcent położony był na fakt przyniesienia przez Maryję Jezusa do świątyni, gdzie dokonywana była ceremonia oczyszczenia Matki Jezusa. Aktualnie nacisk położony jest na osobę Jezusa, który jest światłością świata.

Świece poświęcone tego dnia nazywane są gromnicami. Mają bronić od gromów fizycznych i duchowych. Zapala się ją podczas burzy. Gromnicę zapala się także przy łóżku umierającego. Wskazuje ona na światło życia wiecznego, do którego prowadzi Chrystus.

Jezus przyniósł na świat jasność: „Ja jestem światłem dla świata. Kto idzie za Mną, nigdy nie będzie chodził w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia”. W tym szczególnym dniu należy zastanowić się, na ile Jezus jest moim światłem oraz czy ofiarowałem swoje życie Bogu, a światło Chrystusowej Ewangelii wyznacza kierunek mojemu życiu?

Barbara Musiał

uprzednim odmówieniu różańca, że mogę pisać tylko zgodnie z własnym sumieniem, prawdą i w oparciu o dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, które tą prawdę legitymizują i potwierdzają. Prawda bowiem jest wartością ewangeliczną, a więc i wartością ekumeniczną wokół, której powinien się toczyć dialog ekumeniczny.



Staro - celtyckie przysłowie powiada "prawda przeciw światu". W oparciu o tę prawdę poczynajmy w Imię Boże.

Motto:

"Święty Sobór wzywa wiernych do powstrzymywania się od wszelkiej lekkomyślności

i nierozważnej gorliwości, które by mogły zaszkodzić prawdziwemu postępowi ku jedności. Ich bowiem działalność ekumeniczna nie może być inna jak tylko w pełni szczerą katolicką, czyli wierną prawdzie, którą otrzymaliśmy po Apostołach i Ojcach..."

Sobór Watykański 2

Dekret o ekumenizmie- "Unitatis redintegratio" 21. 11. 1964r.

Motto2:

"Chrystus od początku użyzył (jedności) swemu Kościołowi; wierzymy, że ta jedność trwa nieutralnie w Kościele Katolickim i ufamy, że z dniem każdym wzrasta aż do skończenia wieków".

Katechizm Kościoła Katolickiego. kan.820 (O jedności). Żeby zaistniał ruch ekumeniczny, musiały nastąpić bolesne rozłamy w jedności Świętego Kościoła. Najpierw na wschodzie, później na zachodzie. Wszystkie podziały biorą się zawsze z nieposłuszeństwa i źle pojętej ambicji ludzkiej. Zbawiciel nasz zdecydował, że oprze swój Kościół na ludziach, a więc siłą rzeczy na ich słabościach, namiętnościach i braku wytrwałości, tudzież innych przywarach i skłonnościach do grzechu. To wszystko spowodowało rozłamy. Duch Święty czuwa jednak nad Kościołem, aby bramy piekielne Go nie przemogły, a jedność Kościoła odbudowywana była na prawdzie i wierze teologalnej. Przypomina nam o tym napisana przez Josepha Kard. Radzingera deklaracja "Dominus Jesus", podpisana do druku przez papieża Jana Pawła II. "Dlatego należy zawsze, stanowczo zachowywać rozróżnienie pomiędzy wiarą teologalną a wierzeniami w innych religiach". Papież Jan Paweł II w swojej encyklice "Ut unum sint" -"Abyśmy byli jedno pisze:" Ja sam pragnę popierać wszelkie działania służące temu, aby świadectwo całej wspólnoty katolickiej, mogło być postrzegane w swojej nienaruszalności, czystości i spójności". Dokumenty te wzbudziły wiele emocji po obydwu stronach dialogu ekumenicznego mimo, że odnoszą się oraz porządkują swobodnie i źle pojęty irenizm, stanowiący jak pisze arcybiskup Bolonii Giacomo Kard. Biffi "Dziwną formę kościelnego masochizmu, hamującego wszystkie naturalne chrześcijańskie środki obronne aż do tego stopnia, że złośliwość czynników patologicznych bez przeszkód może realizować swoje dzieło zniszczenia". Ekumenizm bowiem jest dla części kapłanów i wiernych prawdą fundamentalną i każdy kto ma inne zdanie jest dla nich człowiekiem zaprzeczającym swojemu chrześcijaństwu.



Jest też druga strona, gdzie ekumenizm to igraszki z diabłem siejący zamęt w głowach wiernych. Na szczęście Duch Święty nie pozostawia Oblubienicy Chrystusa bez wewnętrznej pomocy(Giacomo Kard. Biffi). Parę miesięcy temu w miesięczniku "Dobra Rada" ukazał się artykuł "Abyśmy byli jedno", też odnoszący się do ekumenizmu. Autor postawił w nim pytanie na, które od razu sugeruje odpowiedź. Zacytujmy autora: "Czy my katolicy uważamy, że

jesteśmy lepsi, bo nasza wiara pochodzi od Chrystusa, a ci prawosławni, czy ewangelicy są pewnie gorsi, bo oni są od Pawła czy Apollosa". Przy całym moim szacunku do autora nie rozumiem intencji tego cytatu w kontekście ekumenizmu. Natura ludzka jest jednakowa, nie ma ludzi gorszych czy lepszych. Wszyscy jesteśmy grzeszni. Tylko Chrystus jest bez grzechu. Katolicy mają tę wiedzę o czym świadczą kolejki do konfesjonatów ustawionych w kościołach. Ekumenizm jest medykamentem leczącym zło podziału. Nie boje się, że katolicy stracą jakąś część prawd swojej wiary włączając się w ten ruch. Dlatego stawiam pytanie, które jest papierkiem lakmusowym naszego rozsądku, jeśli chodzi o sprawy ekumenizmu. Czy aksjomat Św. Cypriana (biskupa Kartaginy) "Ecclesiam salus nulla" - poza Kościołem nie ma zbawienia, ustawia katolików w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do innych wyznań (a więc siłą rzeczy wprowadza podział) czy też jest prawdziwy. Ponieważ wsadziłem kij w mrowisko muszę go wyciągnąć - nie będę filozofował. W Konstytucji o Kościele (nr14) ostatniego soboru czytamy: "Nie mogliby być zbawieni tacy ludzie, którzy wiedzą, że Kościół założony został przez Boga za pośrednictwem Jezusa Chrystusa jako konieczny, mimo to nie chcieliby bądź do niego przystąpić bądź też w nim wytrwać". Każdy z nas musi sobie odpowiedzieć w sumieniu, czy tą wiedzę posiadamy zarówno my katolicy, jak i bracia odłączeni. Po to właśnie prowadzony jest dialog ekumeniczny, by dojść do jedności Kościoła. Módlmy się do Ducha Św., by wspomagał nas w tej pracy, zaufajmy Miłosierdziu Bożemu. Co jednak będzie jeżeli nam się po ludzku po prostu nie uda. No cóż, Bóg żąda od nas jedynie walki nie zwycięstwa, na tej ekumenicznej drodze musimy zrobić wszystko co możliwe, i mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Zacząć musimy jednak od siebie. Wszyscy chrześcijanie powinni wziąć sobie do serca maksymę ojca św. Benedykta XVI "Najlepszą formą ekumenizmu jest życie wg Ewangelii". Na koniec co powiedzieć możemy osobom innych wyznań i ludziom niewierzącym. Św. Paweł Apostoł naucza, że Chrystus "jest zbawcą wszystkich a zwłaszcza wierzących" (1Tm4,10). Jak pisze ojciec Jacek Salij OP., zauważmy słowo "wszystkich, ale zauważmy też słowo "zwłaszcza".

Bolesław Wąsowski, Szkocja- Annan

WŚRÓD PRZYJACIÓŁ

Kolęda - wizyta duszpasterska

Motto:

"Proboszcz powinien nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych oraz umacniając ich w Panu, jak również -jeśli w czymś nie domagają roztropnie ich korygować" (Kan. 529 KPK).

Motto2:

(C+M+B)"Christus Mansionem Benedikat"- "Niech Chrystus błogosławi temu mieszkaniu".

Pamiętam, że w dzieciństwie w okresie świąt Bożego Narodzenia czekałem zawsze na dwie wizyty. W Wigilię na św. Mikołaja oraz w świątecznym jeszcze nastroju wraz z mamą i dziadkami na kolędę- wizytę duszpasterską księdza. Dzień kolędy był dla mnie nie tylko dniem uroczystym, ale i męczącym, gdyż mama z babcią na zmianę odpytywały mnie z pacierza i katechizmu. Dziadek, który był strażakiem, zakładał galowy mundur i co chwilę wychodził na podwórko by osobiście powitać księdza i wprowadzić go do domu. Jakież to musiało być przeżycie dla tych ludzi, skoro po skończonej wizycie obydwie kobiety dla odreagowania zjadały po dwie duże porcje ciasta, a dziadek nalewał sobie kieliszek nalewki. Inne wspomnienie z dzieciństwa. Jestem na podlaskiej wsi u siostry mojego ojca ciotki Stefy. Jest czas kolędy. Softys osobiście wyjeżdża saniami po księdza, który po przyjeździe do wsi odwiedza każde gospodarstwo. Razem z moim starszym ode mnie o 15 lat kuzynem, po skończonej kolędzie odwozimy księdza do oddalonego o 7 km kościoła w Siennicy. Sypnęło śniegiem, niebo świeci gwiazdami. Dzwoneczki przy saniach dzwonią delikatnie dzyń, dzyń. Żegnamy księdza klęcząc na stopniach prowadzących do kościoła

TAK!

Bóg w Jezusie Chrystusie, Swym Synu, powiedział całemu światu- tak. Świątowanie Wigilii Bożego Narodzenia przypomina nam o, tym jak bardzo Bóg nas kocha. „Aby kochać, należy do tej osoby blisko podejść” – mówiła Matka Teresa z Kalkuty.

Ks. Proboszcz po raz kolejny zwrócił się ku potrzebom parafian, organizując Wigilię dla samotnych (21.12.2011r.) w Domu Parafialnym. By wspólnie podzielić się opłatkami przybyło 58 osób, na ich czele Ks. Andrzej Blewiński, Rekolekcjonista Ks. Prałat Władysław Zązel, p. Ewa Lesiak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zgierzu, p. Marianna Strugińska- Felczyńska, Prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu.

Wszyscy oni znajdując czas okazali miłość bliźniemu. Wyjątkowym okazało się to spotkanie wiernych, którzy

i odbierając jego błogosławieństwo, które towarzyszy mi aż do dzisiaj.

Inne czasy, inna rzeczywistość. Dzisiaj wkrada się jakaś anonimowość w relacje kapłan – wierni. Kolęda duszpasterska jakby mniej oczekiwana. Nie bierzemy dnia wolnego z pracy, nie zakładamy świątecznych ubrań na ten jeden jedyny dzień w roku. Nie wprowadzamy naszego gościa osobiście do domu. Nie wszyscy też ludzie, przynależący przecież do Kościoła, życzą sobie tej wizyty. Smutne to, ale prawdziwe. Najwyższy czas to zmienić. Powróćmy do naszej tradycyjnej polskiej gościnności. Gość w dom, Bóg w dom. Zrozummy, że wizyta Bożonarodzeniowa kapłana to nie tylko kanoniczny obowiązek. To przede wszystkim piękny zwyczaj kontaktu duchownego z wiernymi, poznania ich trosk, radości, umacnianie wspólnoty parafialnej. Wspólne zaśpiewanie kolędy, modlitwa, leżące na białym obrusie Pismo Św., krzyż, świece, woda święcona i kropidło wprowadza nas nie tylko w radosny nastrój, daje też siłę na cały rok. Stajemy się strażnikami tradycji. Odebrane przez nas błogosławieństwo kolędowe chroni nasz dom, nasze rodziny na drodze życia chrześcijańskiego. Historycznie rzecz ujmując kolędowanie na ziemiach polskich zaczęło się od prowincjalnego synodu piotrkowskiego 1607r. i gnieźnieńskiego 1628r., które to zobowiązywały księży aby "Na kolędzie grzeszników napominali, każdego do pełnienia obowiązków i przyzwoitości nakłaniali, nieszczęśliwych pocieszali".

Historia i tradycja nakłada się na teraźniejszość. Jak przyjmujemy w roku Pańskim Anno Domini 2012 parafialnych pasterzy w naszych domach?

Bolesław Wąsowski , Szkocja-Annan

stworzyli braterską wspólnotę. Świątowali, śpiewali kolędy. Ks. Władysław Zązel zaintonował góralskie pieśni, które porwały zebranych do chwalenia Pana śpiewem. Dla uczestników, jasełka przygotowali podopieczni Świątlicy Opiekuńczo- Wychowawczej przy Naszej Parafii, pod opieką pani Darii Łabsz Młodzi artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Ks. Proboszcz „stał się” podczas Wigilii św. Mikołajem i podarował każdemu z obecnych słodki upominek.

Podczas Wigilii panowała prawdziwie domowa atmosfera. Ks. Proboszcz podziękował członkom Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, którzy pomogli przygotować wieczerzę tego dnia.

Drugi Czytelniku, możesz dołączyć, by służyć innym w Imię Jezusa Chrystusa, i jednocześnie odkryć w Parafii swój dom. Bóg już powiedział „tak”, a Ty?

Katarzyna Wieczorek



ŚWIĘTY SZCZEPAN

Z okazji „radosnych Świąt Bożego Narodzenia...” Czy na pewno radosnych? Gdy uważnie wysłuchaliśmy liturgii Słowa zwróciliśmy uwagę na fakt wspomnienia już w drugim dniu Świąt męczeństwa św. Szczepana, diakona. Co łączy te dwa wydarzenia?

Kościół naucza, iż „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał...”. Szczepan zaś jest tym z ludzi, który jako pierwszy oddaje swoje życie za wiarę w Chrystusa jako Syna Bożego, Zbawiciela. Prosi jednocześnie Boga o wybaczenie dla swoich katów. Jest to rok 36.

Czego uczy postawa Szczepana? Zapewne tego, że chrześcijaństwo bez dawania świadectwa jest „niczym”. „Wiara bez uczynków jest martwa” powie nam św. Jakub (Jk 2,20). Nie tyle więc trzeba nam „być” chrześcijaninem, co każdego dnia stawać się nim na nowo. Czuwać nad systemem wartości, podejmowanymi decyzjami, stylem życia, czystością serca. By w chwilach próby pokazać, że Chrystus jest w naszym życiu na właściwym miejscu.

Co wiemy o samym Męczenniku? Poznajemy go z kart Dziejów Apostolskich w momencie, gdy św. Paweł

POKÓJ I DOBRO



Proszę przybliżyć historię powstania Zespołu Pokój i Dobro w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Łodzi.

Zespół prowadzi swą działalność od 1978 r. i od samego początku przyjął typowo franciszkańską nazwę „Pokój i dobro”. W jego skład wchodzi bracia klerycy, którzy odkrywają w sobie nie tylko talenty muzyczne, ale także powołanie do niesienia innym *Dobrej Nowiny* o Jezusie właśnie w tej formie. Zespół w swoim dorobku ma 8 płyt.

Jakie cele przyświecają Zespołowi muzycznemu Pokój i Dobro podczas liturgii i koncertów?

Myślę, że warto tutaj dokonać rozróżnienia: nieco inne cele przyświecają nam podczas grania koncertów, a inne w czasie naszego muzycznego asystowania w czasie Eucharystii. Na koncertach mamy nadzieję w jakiś sposób dotrzeć do słuchaczy, umilić im chwile spędzone z nami i być może skłonić do refleksji nad tekstami piosenek. Natomiast podczas Mszy Świętej najważniejszy jest Jezus i Jego Ofiara. My naszym śpiewem chcemy w pewien sposób pomóc wiernym

pisze o wyborze siedmiu diakonów, którzy mają służyć pomocą ubogim. Szczepan, jako jeden z nich, „pełen łaski i mocy Ducha Świętego” idzie o krok dalej. Głosi Ewangelię. Czyni to z taką mocą i mądrością, że trudno mu się przeciwstawić. Oskarżony przez Sanhedryn o sprzeciwianie się Prawu



i Świątyni – zostaje publicznie ukamienowany. Jego relikwie znajdują się w Rzymie, w Bazylice św. Wawrzyńca za Murami. Jest wzywany w przypadkach bólu głowy oraz w prośbach o dobrą śmierć.

Uczestnicząc 26.XII. w Eucharystii pamiętaliśmy również o Dobroczyńcy naszej parafii – budowniczym i pierwszym proboszczu – ks. Szczepanie Rembowski. Niech świadectwo jego życia oraz wypełniona obietnica wybudowania świątyni za dar zachowania przy życiu, mimo zawieruchy wojennej, będą zachętą do nieustannego dojrzewania w wierze.

Zapraszamy też na Mszę św. w jego intencji – 26-go dnia każdego miesiąca.

Małgorzata Lewandowska

lepiej przeżyć tę tajemnicę, wprowadzić w modlitewny nastrój.

Muzyka zawsze wyzwala emocje. Jakie emocje w uczestnikach Mszy Świętej chcą Bracia wyzwolić?

Tu mogę nawiązać do odpowiedzi na poprzednie pytanie. Podczas Mszy Świętej muzyka może pomóc wejść w skupienie, zamyślenie nad tajemnicą Bożej Ofiary. Podkreślić nią można także radość ze spotkania Boga, zwłaszcza w czasie uwielbienia po Komunii Świętej. Chcielibyśmy, aby emocje wyzwolone przez nas w uczestnikach pomagały im w lepszym przeżyciu Eucharystii.

Największe muzyczne osiągnięcia i marzenia na najbliższe lata?

Teraźniejszy skład zespołu jest stosunkowo młody. Dopiero zaczynamy go formować. Niektórzy z nas są na pierwszym roku studiów seminaryjnych. Więc można powiedzieć, że na razie największym naszym sukcesem jest to, że udało nam się zebrać razem. Mogliśmy też zagrać już na kilku Mszach Świętych i podczas spotkania ekumenicznego w naszym seminarium. A marzenia? Mamy nadzieję, że jak w poprzednich latach nasi bracia nagrali kilka płyt, tak i nam się to kiedyś uda. Na to jednak potrzeba jeszcze trochę czasu.

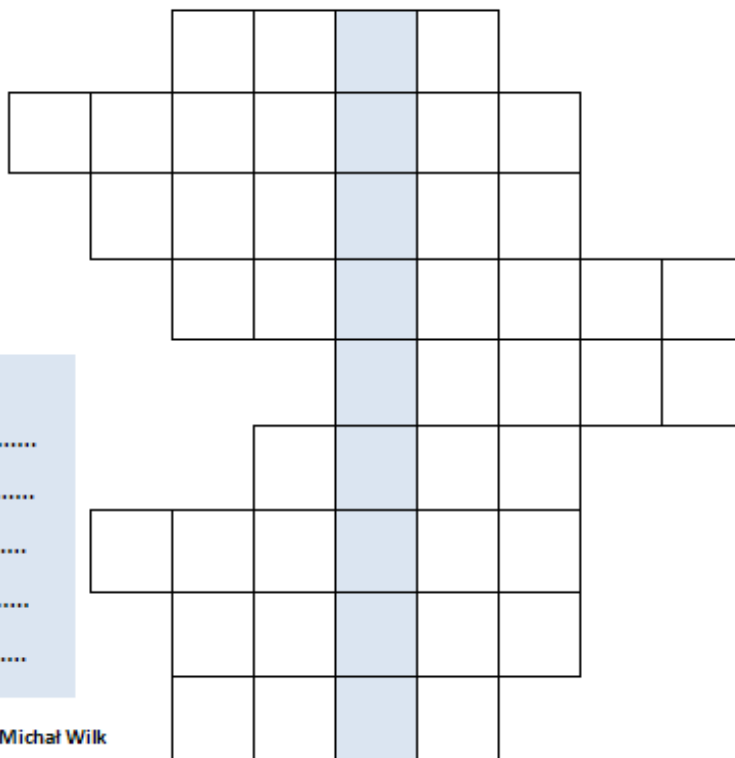
Korzystając z gościnności w parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, co Bracia chcieliby przekazać parafianom.

Drogim parafianom, którzy nas tak serdecznie ugościli, chcielibyśmy przekazać proste życzenia: powtarzając słowa św. Franciszka życzymy, aby Pan obdarzył Was łaską swojego Pokoju. Pokój i Dobro!

**Z Br. Andrzejem Jaworskim rozmawiała
Marianna Strugińska-Felczyńska**

Z rozsypanych literek ułóż wyrazy i wpisz je w diagram, a następnie odczytaj hasło.

1. N B A K
2. O K Ś I Ó Ł
3. M T O E N A
4. Ń T Y I E D Z
5. Z O Ł T O
6. Z B I C I
7. H G R E C Z
8. P S L E K
9. T P K A



KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko:.....

Adres zamieszkania:

Hasło:.....

Źródło: Nowy Testament 50 krzyżówek biblijnych. Adam Ligęza, Michał Wilk

Roraty

W niedzielę 27 listopada 2011r. rozpoczął się w Kościele katolickim okres Adwentu, który przygotowywał wiernych do Świąt Bożego Narodzenia.

Najbardziej charakterystyczne dla adwentu są roraty. W naszym kościele odprawiane o godzinie 6.30. Eucharystia rozpoczynała się w absolutnych ciemnościach, które rozjaśniały tylko dziecięce lampiony i świece, z którymi przychodzili dorośli. Najmłodszych parafian wspierał ksiądz Jacek, który codziennie rano czekał na nie w krużganku kościoła, które witał ciepłym słowem i uśmiechem. Po każdej Mszy nasze pociechy były obdarowywane słodkościami, a także wyklejankami. Na zakończenie adwentu wytrwałe dzieci dostały upominki, przygotowane przez naszych Duszpasterzy.

Beata Pawlak, Małgorzata Stępień

Odeszli do wieczności:

Alicja Gibka-Dębska (ur.1933), Jan Kupś (ur.1929)
 Stefan Pabiańczyk (ur.1946), Jerzy Podrzycki (ur.1934)
 Anna Sztęborska (ur.1934), Marianna Kubacka (ur.1907)
 Bogumił Owczarczyk (ur.1948), Jan Bryjan (ur.1929)
 Bronisław Kościan (ur.1947), Barbara Sierant (ur.1949)
 Marianna Wiśniewska (ur.1936), Wincenty Kurowski (ur.1915)
 Jadwiga Lewandowska (ur.1932)



Z ksiąg parafialnych wypisała Katarzyna Dąbrowska

Sakrament Chrztu Św. Otrzymali:

Aleksy Frątczak
 Adam Antczak
 Bartosz Witold Przybył
 Olivia Valentina Blake
 Kacper Kazierski
 Marianna Anna Dziubińska
 Julia Anna Przygocka
 Aleksandra Anna Stefanek
 Ignacy Grzegorz Łączkowski



Kancelaria Parafialna czynna codziennie od poniedziałku do piątku w godz.: 9:00– 11:00 oraz 15:00– 16:30 Tel: 42 /716-27-65

Wydawca: Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, 95-100 Zgierz ul. M. Skłodowskiej– Curie 3

Redakcja: Ks. Kan. dr Andrzej Blewiński – Proboszcz Parafii; redaktor: Ks. Piotr Skura

Nr konta parafialnego: Bank Spółdzielczy w Zgierzu 36 8783 0004 0015 6097 2000 0001

Za wszelkie wpłaty na rzecz parafii składamy serdeczne Bóg zapłać

www.mbdr.archidiecezja.lodz.pl

e-mail: gazeta.dobrarada@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.

Zespół Redakcyjny „Dobra Rada”: Marianna Strugińska - Felczyńska, Katarzyna Wieczorek, Agnieszka Gajek, Małgorzata Lewandowska, Sławomir Bartczak, Jarosław Bień, Barbara Musiał, Bolesław Wąsowski, Joanna Kisiel.

Składanie gazetki: Daria Łabsz, Marianna Strugińska-Felczyńska

merakel | Drukarnia, Wydawnictwo Muzyczne i Poligraficzne
 ul. Wersalska 54, 91-212 Łódź, merakel@kel.com.pl